

Sygn. akt II Ca 1035/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Woźniak
Sędziowie:	SO Sławomir Krajewski SO Zbigniew Ciechanowicz(spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lutego 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **P. C.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 18 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 681/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda P. C. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.200 (jednego tysiąca dwustu) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie wyroku z dnia 27 lutego 2013 r.:

Powód P. C. zażądał zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 25 573,60 zł z odsetkami liczonymi od dnia 11 sierpnia 2010 roku tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego za okres 104 dni, w związku z uszkodzeniem pojazdu powoda w wyniku wypadku w dniu 21 października 2009 roku. Uzasadniając żądanie pozwu powód podał, że samochód został przyjęty do naprawy w dniu 23 października 2009 roku, zaś wszystkie niezbędne części powód otrzymał w dniach 19 i 21 stycznia 2010 roku. Przyznał, że 31 sierpnia 2010 roku otrzymał od pozwanego kwotę 2 704,49 zł za 11 dni wynajmu pojazdu zastępczego. Wskazał, że części zamienne do samochodu powoda nie są łatwo dostępne.

Pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. przyznając swoją odpowiedzialność co do zasady za 11 dni najmu pojazdu zastępczego wniosło o oddalenie powództwa, podnosząc brak legitymacji czynnej po stronie powoda,

gdyż właścicielem uszkodzonego pojazdu był (...) Sp. z o.o. Wskazał również, że pozwany zgodnie z art. 361 k.c. odpowiada za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty: 11 065,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty (pkt I), odsetki ustawowe od kwoty 2 704,49 zł. za okres od dnia 11 sierpnia 2010 roku do dnia 31 sierpnia 2010 roku (pkt II), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III), zniósł koszty postępowania między stronami (pkt IV) oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powoda kwotę 439,10 zł. (pkt V), zaś od pozwanego 334,90 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł o następujące ustalenia:

W dniu 21 października 2009 roku doszło do kolizji pojazdu S. Y. nr rej. (...) należącego do (...) Spółki z o.o. spowodowanej przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Od następnego dnia powód P. C., który korzystał do tej pory z uszkodzonego pojazdu zawarł umowę najmu pojazdu B. (...) nr rej. (...), który zwrócił w dniu 3 lutego 2010 roku. Cenę najmu za każdą rozpoczętą dobę ustalono na 245,90 zł netto. Łączny koszt najmu wyniósł 25 573,60 zł. Faktura za wynajem pojazdu za okres do 31 grudnia 2009 roku została złożona pozwanemu w dniu 21 stycznia 2010 roku.

Pismem z dnia 27 października 2009 roku (...) Sp. z o.o. upoważnił (...) Centrum (...) do odbioru odszkodowania z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu.

W dniu 13 stycznia 2010 roku PW GEM sc (prowadzący naprawę) zakupił w (...) Sp. z o.o. ogranicznik drzwi, drzwi przednie lewe, prowadnicę szyby drzwi przednich lewych tapicerkę drzwi przednich lewych, monogram, błotnik, nadkole, zawiasy drzwi przednich lewych, klamkę, listwy i błotnik za 9 387,66 zł. Powyższe części zostały zamówione przez wykonawcę naprawy samochodu w dniu 27 października 2009 roku, przy czym zamówieniu nadano bieg w dniu 13 listopada 2011 roku i były przygotowane do odbioru w dniu 28 grudnia 2009 roku. W dniu 19 stycznia 2010 roku zakład prowadzący naprawę zakupił folię do drzwi za kwotę 30,78 zł. W dniu 2 lutego 2010 roku kratkę wlotu powietrza podszybia lewego oraz spinkę listew progowych za 289,03 zł. Nie było możliwości zamówienia części w innej firmie. Nie dostarczono również belki wzmacniającej, którą warsztat naprawiający ostatecznie zrekonstruował.

W dniu 25 listopada 2009 roku żona powoda mailem zdecydowała o wszczęciu procedury zamówienia awaryjnego, co wiązało się z wyższymi kosztami.

Technologiczny czas naprawy pojazdu powoda przy założeniu, że części zamienne są dostępne, wynosił 11 dni kalendarzowych (9 dni roboczych). Okres oczekiwania na dostawę części z magazynu europejskiego dla marek nie mających centralnego magazynu części zamiennych w Polsce to zazwyczaj około 7 dni roboczych.

Pismem z dnia 24 lutego 2010 roku pozwany uznał koszty naprawy według rachunków na kwotę 15 423,21 zł netto. Pismem z dnia 22 marca 2010 roku pozwany odmówił powodowi uznania roszczeń związanych z wynajmem pojazdu zastępczego.

Pismem z dnia 26 lipca 2010 roku, dostarczonym 3 sierpnia 2010 roku, pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 25 573,60 zł tytułem kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Pismem z dnia 31 sierpnia 2010 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 2 704,49 zł za okres 11 dni wynajmu pojazdu zastępczego.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji za zasadne uznał zarzuty pozwanego do opinii biegłego, w zakresie czasu technologicznego naprawy, który biegły przyjmując 9 dni roboczych ustalił na 13 dni kalendarzowych, albowiem skoro (czemu powód nie zaprzeczył) warsztat, w którym wykonywano naprawę pracuje również w soboty, czas naprawy w wymiarze 9 dni winien stanowić 11 dni kalendarzowych, a nie 13 jak przyjął biegły. Za okres ten pozwany w całości wypłacił powodowi należne odszkodowanie decyzją z dnia 31 sierpnia 2010 roku. Sąd uznał, iż nie

było możliwości magazynowania wszystkich części potrzebnych do naprawy pojazdu powoda na miejscu. Opierając się na opinii powołanego w sprawie biegłego Sąd Rejonowy uznał, iż przy przyjęciu 5 dniowego tygodnia pracy czas potrzebny na ściągnięcie części z terenu Europy to 10 dni roboczych, lecz w sprawie pomimo, że warsztat naprawczy wystosował zamówienie części już w dniu 27 października 2009 roku, powyższemu zamówieniu został nadany bieg faktycznie w dniu 13 listopada 2009 roku, zaś części były gotowe do odbioru w dniu 28 grudnia 2009 roku. W tej części Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną informację przedstawioną przez firmę (...), albowiem nie podważyły jej zeznania świadka W. C.. Wiedza świadka o procesie naprawy pojazdu przedstawiona Sądowi była na tyle ogólna i nie konkretna, że nie sposób podważyć oświadczeń dostawcy sporządzonych na podstawie dokumentów. Co więcej podkreślić należy, że dostawa części miała miejsce w specyficznym okresie rozliczeń działalności gospodarczej, tj. na koniec roku, gdy na podmiotach gospodarczych ciąży obowiązek przeprowadzenia inwentaryzacji, co wymusza fakturowanie dokonanych dostaw, tak aby stan faktyczny był zgodny ze stanem księgowym. Ostatecznie Sąd przyjął, że pozwany odpowiada za niemożność korzystania przez powoda z pojazdu w okresie od 13 listopada 2009 roku do 28 grudnia 2009 roku, tj. za okres 45 dni, co powodowało konieczność zasądzenia na jego rzecz 11 065,50 zł (45 dni x 245,90 zł), a powód nie wykazał, aby w okresie od dnia 22 października 2009 roku do 13 listopada 2009 roku prowadzono efektywne działania celem pozyskania części zamiennych. Podobnie już po dniu 28 grudnia 2009 roku nie było przeszkód, aby prowadzić naprawę pojazdu, która powinna być zakończona w czasie 11 dni (za ten okres powód już odszkodowanie co do zasady otrzymał).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód skarżąc orzeczenie w części oddalającej powództwo ponad kwotę 11 065,91 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Powód zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) naruszenie prawa materialnego - przepisu art. 361 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, w wyniku czego Sąd I instancji uznał, iż powodowi należy się odszkodowanie za wynajęcie pojazdu zastępczego na okres jedynie 45, a nie 104 dni, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało iż okres 104 dni był adekwatny do długości procedury sprowadzania części zamiennych i rzeczywistego czasu naprawy pojazdu;
- 2) naruszenie prawa materialnego - przepisu art. 6 k.c. poprzez uznanie, że pozwana wykazała, iż zakład naprawczy w którym naprawiany był pojazd powoda pracował w systemie sześć-, a nie pięciodniowego tygodnia pracy;
- 3) naruszenie prawa procesowego art. 230 k.p.c. poprzez uznanie za przyznane twierdzeń pozwanej, iż zakład naprawczy w którym naprawiany był pojazd powoda pracował w systemie sześć-, a nie pięciodniowego tygodnia pracy, w sytuacji gdy twierdzenie to pozwana zawarła w zarzutach do opinii biegłego, który był jego adresatem i który to biegły, a nie powód, winien był ocenić prawdziwość tego twierdzenia i się do niego odnieść, jako że miało ono istotny wpływ na treść wniosków sporządzanej przez biegłego opinii;
- 4) naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. poprzez uznanie: że zakład naprawczy w którym naprawiany był pojazd powoda pracował w systemie sześć-, a nie pięciodniowego tygodnia pracy; poprzez uznanie za nieistotne zeznań świadka W. C. oraz powoda w zakresie jakim wskazywali oni, iż części niezbędne do wykonania całościowej naprawy pojazdu zostały dostarczone przez firmę (...) w styczniu 2010 r., a nie jak wskazała ta firma w dniu 28 grudnia 2009 r.; poprzez pominięcie tych fragmentów dowodu z korespondencji elektronicznej prowadzonej przez żonę powoda z firmą (...), z których wynikało iż procedura sprowadzania części trwała przynajmniej do dnia 12 stycznia 2010 r.; poprzez pominięcie dowodu z informacji firmy GEM z dnia 14 maja 2010 opisującej chronologię czynności związanych z naprawą pojazdu powoda; pominięcie dowodu z kalkulacji pozwanej z 22 października 2009 r. oraz z dnia 15 stycznia 2010 r., z których to dowodów wynika iż w styczniu 2010 r. pozwana, po przeprowadzeniu dodatkowych oględzin, rozszerzyła zakres niezbędnych naprawy pojazdu powoda, co wpłynęło na przedłużenie procesu naprawy;
- 5) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na: przyjęciu, iż zakład naprawczy w którym naprawiany był pojazd powoda pracuje w systemie sześciu- a nie pięciodniowego tygodnia pracy; przyjęciu, iż technologiczny czas naprawy pojazdu powoda wynosił 11 dni, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż od

chwili otrzymania pierwszej partii części do dnia odbioru pojazdu minął okres 21 dni; pominięciu faktu dokonania przez pozwaną w dniu 15 stycznia 2010 r., dodatkowych oględzin, a w konsekwencji rozszerzenia zakresu niezbędnych czynności naprawczych pojazdu powoda.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dodatkowo kwoty 12.769,11 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia 11 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Uzasadniając wyartykułowane wyżej zarzuty, powód podał, iż Sąd I instancji w oparciu o nie poparte żadnym materiałem dowodowym twierdzenia zawarte w zarzutach do opinii biegłego, sformułowanych przez stronę pozwaną i nie objęte przyznaniem tego faktu przez powoda przyjął, iż zakład naprawczy, któremu powód zlecił naprawę użytkowanego przez siebie pojazdu stosuje sześciu- a nie pięciodniowy system czasu pracy. W wyniku przyjęcia takiego założenia Sąd uznał, iż technologiczny czas naprawy pojazdu wynosi 11 a nie 13 dni, jak to wskazał w swojej opinii biegły J. B.. W ocenie powoda, to ewentualnie biegły, który był adresatem tego zarzutu, a nie powód, winien był ocenić prawdziwość tego twierdzenia i się do niego odnieść, jako że miało ono istotny wpływ na treść wniosków sporządzanej przez niego opinii. Sąd jednakże uniemożliwił biegłemu ustosunkowanie się do zarzutów postawionych jego opinii, samodzielnie rozstrzygając o ich zasadności.

Za wadliwe powód uznał założenie Sądu I instancji, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za czas naprawy pojazdu, po zgromadzeniu części niezbędnych do naprawy, winna ograniczać się do modelowego okresu 11 dni, wynikającego z przyjętej przez producenta technologii i czasochłonności czynności naprawczych. Założenie to bowiem dotyczy warunków idealnych w których warsztat ma zgromadzony komplet części niezbędnych do naprawy i cały posiadany potencjał techniczny i osobowy poświęca na naprawę jednego pojazdu. Jak wynika natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rzeczywisty czas naprawy pojazdu powoda, od odbioru pierwszej partii części, wynosił 21 dni. Wydłużenie czasu naprawy do 21 dni było spowodowane przede wszystkim dostawą części niezbędnych do naprawy pojazdu w kilku partiach, z których ostatnia została przez zakład naprawczy odebrana w dniu 2 lutego 2010 r., co umożliwiło skończenia naprawy pojazdu i jego wydanie powodowi następnego dnia.

W ocenie powoda Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął również, iż pozwany zakład ubezpieczeń nie może ponosić odpowiedzialności za koszty wynajęcie pojazdu zastępczego w okresie od 22 października 2009 r. do dnia 13 listopada 2009 r. oraz od dnia 28 grudnia 2009 r. do dnia 13 stycznia 2010 r. Zdaniem powoda również w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji jest błędne. Zarówno bowiem z zeznań świadka W. C., jak i z wystawionej przez niego informacji z dnia 14 maja 2010 r., wynika że w krótkim okresie czasu po przyjęciu pojazdu do naprawy (tj. w dniu 27 października 2009 r.), prowadzony przez niego zakład naprawczy dokonał zamówienia w firmie (...) niezbędnych do naprawy pojazdu części, dokonując uprzedniej weryfikacji katalogu niezbędnych elementów. Świadek potwierdził również zarówno w ustnych zeznaniach, jak i w powyższej pisemnej informacji, iż nie było możliwości rozpoczęcia naprawy pojazdu przed dniem 13 stycznia 2010 r., jako że firma (...) nie zdołała sprowadzić ramy boku lewego, będącej głównym elementem, który miał zostać wymieniony w procesie naprawy. W ocenie powoda zarówno zeznania ww. świadka, jak i treść sporządzonej przez niego pisemnej informacji, nie stoją w sprzeczności z informacją przedłożoną przez firmę (...), lecz ją w sposób istotny uszczegóławiają. Sąd I instancji natomiast w sposób zupełnie niezrozumiały uznał za bardziej wiarygodną informację firmy (...), dotyczącą chronologii zdarzeń związanych ze sprowadzaniem części, umniejszając jednocześnie wartość dowodową informacji zawartych w zeznaniach świadka W. C. oraz w sporządzonym przez niego piśmie z dnia 14 maja 2010 r. W ocenie powoda Sąd I instancji oceniając zeznania świadka W. C. bezpodstawnie pominął informacji zawarte w powyższym piśmie, co w sposób istotny wpłynęło na ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie. »Powód podnosi, iż Sąd I instancji bezkrytycznie przyjął treść informacji zawartych w piśmie firmy (...) z dnia 13 czerwca 2011 r., chociaż zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pozostają w sprzeczności z informacjami zawartymi w tym piśmie. Jak bowiem wynika z dowodów zgromadzonych w sprawie części niezbędne do naprawy pojazdu powoda zostały zamówione przez firmę GEM w dniu 27 października 2009 r., a nie jak to wynika z pisma firmy (...) w dniu 13 listopada 2009 r. Równie sprzeczne, ze zebrany materiał dowodowy są informacje firmy (...) dotyczące daty, w której możliwy był

odbiór części. Jak wynika bowiem z treści korespondencji mailowej prowadzonej przez żonę powoda z tą firmą, części miały zostać dostarczone w połowie stycznia 2010 r. i w rzeczywistości tak było. Analiza całego zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi zatem do wniosku, iż treści zawarte w piśmie firmy (...), zawierają jedynie wycinek zdarzeń związanych z procesem sprowadzenia części niezbędnych do naprawy pojazdu powoda, przez co w sposób istotny zafałszowują rzeczywisty przebieg procesu faktycznej likwidacji szkody. Całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego daje natomiast podstawę do przyjęcia, iż proces naprawy pojazdu, z przyczyn niezależnych od powoda, trwał przez okres 104 dni. Pozwana zatem zobowiązana jest zwrócić powodowi koszty wynajęcia pojazdu zastępczego za ten właśnie okres, a nie jak przyjął Sąd I instancji za 45 dni.

Powód podkreślił, iż czynił starania zmierzające do zmniejszenia szkody. W tym celu zapłacił firmie (...) dodatkowe wynagrodzenie za szybsze sprowadzenie części do serwisu. Powód nie czekał zatem biernie na dostawę części w normalnym, przewidzianym przez ich dostawcę terminie. W przypadku pojazdu S. Y. tak długie oczekiwanie na części zamienne było zatem zjawiskiem typowym, a poniesiona przez powoda szkoda w postaci kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem za które - odpowiedzialność gwarancyjną ponosi (...) S.A.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie była zasadna.

Chociaż w niniejszej sprawie nie było sporu co do kwestii, iż normalnym następstwem zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej była konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona, to spór związany był z zakresem tej odpowiedzialności. Pozwany Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność co do kwoty 2 704,49 zł za 11 dni wynajmu pojazdu zastępczego, tj. za czas który przez pozwanego został uznany za technologiczny czas naprawy pojazdu, zaś powód dowodził, iż czas koniecznej naprawy pojazdu wynosił 104 dni.

Ocenę ustaleń i rozważań Sądu I instancji należy poprzedzić dwoma stwierdzeniami natury ogólnej.

Stosunek prawny wynikający z umowy ubezpieczenia OC, na co wskazuje treść art. 822 § 1 k.c. ma charakter akcesoryjny wobec stosunku prawnego powstającego wskutek wyrządzenia szkody osobie trzeciej. Akcesoryjność ta przejawia się tym, iż powstanie obowiązku zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela zależy od tego, czy do zapłaty odszkodowania zobowiązany jest ubezpieczony oraz tym, że wysokość odszkodowania obciążającego ubezpieczyciela nie może przekroczyć wysokości odszkodowania, do zapłaty którego jest zobowiązany ubezpieczony.

W realiach niniejszej sprawy ubezpieczyciel będzie ponosił odpowiedzialność gwarancyjną za sprawcę zgodnie z art. 436. § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Ocena wysokości szkody, którą doznał powód może być utrudniona przez fakt, iż nie jest to szkoda bezpośrednia, tj. wynikająca wprost ze zdarzenia komunikacyjnego, w którym brał udział pojazd ubezpieczonego. Szkoda ta miała charakter pośredni, a wynikała z następstw niemożności korzystania z pojazdu poszkodowanego w kolizji. Okoliczność ta sprawia, iż za niewłaściwy uznać należy pogląd Sądu I instancji, w kwestii kluczowej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, iż do oceny odpowiedzialności pozwanego należy zastosować ogólne zasady prawa cywilnego, w szczególności regulację zawartą w art. 354 k.c., zgodnie z którym dłużnik oraz wierzyciel powinien wykonywać zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Zwrócić należy uwagę bowiem na to, iż na gruncie art. 361 § 1 k.c. obojętne jest, czy ma miejsce związek przyczynowy bezpośredni, czy pośredni oraz, czy jest to związek przyczynowy złożony, wieloczłonowy. W uzasadnieniu wyroku z dnia 4 października 2012 r. w sprawie I CSK 665/11 Sąd Najwyższy stwierdził oceniając taką sytuację, że odpowiedzialność cywilną uzasadnia jedynie taki związek przyczynowy wieloczłonowy, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi normalna zależność przyczynowa, a więc każde ogniwo tego związku podlega ocenie z punktu widzenia przyczynowości adekwatnej. Związek przyczynowy może więc występować jako normalny

również wtedy, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody.

O ile nie następcza większych problemów stwierdzenie, iż normalnym następstwem kolizji, w której brał udział pojazd powoda będzie jego uszkodzenie, a co jest z tym związane konieczność poddania naprawie i posłużenia się innym pojazdem w celu kontynuowania działalności gospodarczej, o tyle wątpliwości stron wzbudziła kwestia granic odpowiedzialności ubezpieczyciela w kontekście czasu trwania naprawy pojazdu. Mimo wskazania przez Sąd I instancji art. 354 k.c. jako podstawy odpowiedzialności pozwanego, Sąd ten przyjął jednak, co należy zaaprobować, konieczność analizy procesu naprawczego pojazdu używanego przez powoda poprzez pryzmat art. 361 § 1 k.c. Zatem, celem procesowym powoda było wykazanie w niniejszej sprawie, iż normalnym następstwem uszkodzenia pojazdu była konieczność jego naprawy przez 104 dni. Dowód taki powód przeprowadził jedynie częściowo.

Kolejną kwestią, na którą zwrócił uwagę Sąd I instancji, a która rzutowała na ocenę adekwatności związku między zdarzeniem wywołującym szkodę a faktycznie doznaną przez powoda szkodą był fakt, iż stosownie do treści 805 § 2 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega na zapłacie. Z przebiegu postępowania związanego z ustaleniem wysokości szkody i jej likwidacją wynika, iż ubezpieczyciel oraz właściciel samochodu, którym poruszał się powód ustalili, tzw. bezgotówkowy sposób rozliczenia szkody. Przyjąć należy, iż taki sposób rozliczenia szkody był w interesie poszkodowanego, gdyż unikał on ryzyka niedoszacowania szkody. Jednocześnie taki sposób kompensacji szkody wprowadzał do procesu jej likwidacji dodatkowy element wpływający na szybkość tej naprawy, gdzie ryzyko zaistnienia dodatkowych czynników wpływających na zwiększenie się szkody, a jednocześnie nie będących normalnymi następstwami zdarzenia wywołującego szkodę będzie obciążało poszkodowanego.

Z zeznań powoda oraz świadka W. C. wynikało, iż wyboru warsztatu naprawczego nie dokonał ubezpieczyciel, ale powód. Z zeznań świadka wynikało i to, iż jego warsztat nie naprawiał wcześniej takich samochodów, gdyż to był nowy samochód na rynku.

Przytoczone powyżej okoliczności nakazując przyjąć, iż ubezpieczyciel winien ponosić odpowiedzialność tylko w granicach obowiązku odszkodowawczego sprawcy szkody i przy uwzględnieniu adekwatnego związku przyczynowego między szkodą, którą doznał powód a zdarzeniem ją wywołującą. Przedstawiony przez strony materiał dowodowy pozwala na akceptację ustaleń Sądu I instancji, iż normalny, ze względu na techniczne aspekty czynności naprawczych oraz logistycznych związanych ze sprowadzeniem części pojazdu czas jego naprawy nie mógł wynosić 104 dni.

W pierwszej kolejności zwraca uwagę to, iż zarzut opisany przez powoda w pkt 1) apelacji nie jest adekwatny do ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji. Sąd ten bowiem faktycznie przyjął, iż czas potrzebny do naprawy pojazdu to łącznie 56 dni - okres od 13 listopada 2009 roku do 28 grudnia 2009 roku, tj. 45 dni, oraz 11 dni, które dotyczyły części roszczenia uznanego przez pozwanego, a które było związane z samymi czynnościami naprawczymi.

Następnie zauważyć należy, iż powód nie przedstawia argumentów, które podważyłyby kluczowe dla rozwikłania sprawy ustalenia Sądu Rejonowego, iż powód nie wykazał, aby w okresie od dnia 22 października 2009 roku do 13 listopada 2009 roku prowadzono efektywne działania celem pozyskania części zamiennych, zaś po dniu 28 grudnia 2009 roku czynności naprawcze.

Aczkolwiek faktem pozostaje, iż Sąd I instancji nie odniósł się do akcentowanego przez powoda faktu dokonania w dniu 15 stycznia 2010 r. przez pozwanego Ubezpieczyciela dodatkowej kalkulacji, to uwagę zwraca to, iż kalkulacja ta została przeprowadzona na skutek odkrycia podczas naprawy dodatkowych uszkodzeń pojazdu opisanych w dokumencie z dnia 14 stycznia 2010 r. przez zakład (...) (k. 41). Z naprawą tych uszkodzeń była związana konieczność zakupu dodatkowych części opisanych fakturami z dnia 19 stycznia 2010 r. (k. 42) i 2 lutego 2010 r. (k. 43). Z zeznań świadka W. C. wynikało by, iż dokonał on zamówienia wszystkich części koniecznych do naprawy pojazdu „parę dni po otrzymaniu samochodu i protokołu szkody”, co pozostaje w sprzeczności z faktem dwukrotnych oględni uszkodzonego pojazdu i dwukrotnym kalkulowaniem kosztów naprawy przez pozwanego. W takim kontekście oraz wobec dużej ogólności faktów podawanych przez tego świadka, za rozsądne uznać należy, iż Sąd I instancji dał wiarę oświadczeniom złożonym przez firmę (...) w zakresie przyjęcia zamówienia na części w dniu 13.11.2009 r. i ich dostawy

w dniu 28.12.2009 r. Podzielić jednak należy, zapatrywanie Sądu I Instancji, iż zakres odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela może być związany jedynie z normalnym, typowym przebiegiem czynności naprawczych, co wyklucza „wkalkulowanie” w czas takiej naprawy zdarzeń czy zjawisk zwykle nie występujących w relacjach podmiotów które w sposób profesjonalny i bez zbędnej zwłoki wykonują swoje obowiązki umowne.

Marginalnie zauważyć należy, iż z zeznań świadka W. C. wynika, iż do naprawy pojazdu przystąpił w dniu 13 stycznia 2010 r. (k. 95). Fakt sygnalizacji ubezpieczycielowi już w następnym dniu konieczności dokonania dalszych napraw i zakupu części, pozwala na przyjęcie tezy, iż zakład naprawczy nie ustalił na wcześniejszym etapie postępowania rzeczywistego rozmiaru szkody. Wnioski dowodowe powoda jednak nie były skierowane na ustalenie przyczyny tego stanu rzeczy, a więc i konsekwencja braku ustaleń tej kwestii nie powinna obciążać, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu opisanego w art. 6 k.c. pozwanego.

W kontekście powyższych ustaleń bez praktycznego wpływu na wynik postępowania dowodowego miał słuszny zarzut powoda, iż w sposób dowolny, gdyż nie związany z czynnościami przedsięwziętymi w toku postępowania dowodowego, Sąd I instancji ustalił, iż pojazd powoda był naprawiany w systemie sześćcio, a nie pięciodniowego tygodnia pracy zakładu (...). Faktycznie bowiem, jak ustalił Sąd I instancji, pojazd ten był poddawany czynnością naprawczym przez 56 dni. Zauważyć przy tym należy, iż zgodnie z opinią powołanego w sprawie biegłego czas technologiczny naprawy pojazdu powoda to 13 dni, zaś potencjalny czas dostawy części - 21 dni kalendarzowych, czyli łącznie 34 dni, a więc mniej aniżeli wynikało by to z oceny Sądu I instancji.

Marginalnie tylko przywołać należy w tym miejscu treść pisma firmy (...) z dnia 13 czerwca 2011 r. (k. 92), z którego wynika, iż brak dostaw części spowodowany był kryzysową sytuacją w fabryce w K. (strajk, wstrzymanie produkcji), a okoliczność ta, w ocenie Sądu odwoławczego, nie pozostaje w jakimkolwiek adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, którą doznał powód w związku z niemożnością korzystania ze swojego pojazdu.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o art. 385 k.p.c. apelację powoda oddalono, obciążając go jednocześnie stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. kosztami zastępstwa prawnego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1 800 zł., którego podstawą miarkowania był § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 roku ze zmianami).